

Sygn. akt VIII Ka 1106/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Wiesław Oksiuta- spr.

Sędziowie SSO Dorota Niewińska

SSO Dariusz Niezabitowski

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Ewy Minor Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 roku

sprawy M. Ł.

oskarżonej o czyn z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 31 października 2012 roku sygn. akt XV K 900/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. S. kwotę (...) (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

III. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ją pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

M. Ł. została oskarżona o to, że w dniu 28 października 2011 roku około godz. 13:00 w B. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w postaci zasady ostrożności w ten sposób, iż kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), poruszając się ulicą (...) od ulicy (...) II w kierunku ulicy (...) dojeżdżając do oznakowanego przejścia dla pieszych u zbiegu ulic (...), nie zachowała szczególnej ostrożności, nieuważnie obserwowała przedpole kierunku jazdy, a ponadto bezpośrednio przed przedmiotowym przejściem dla pieszych wykonała manewr wyprzedzania samochodu marki N. (...) o nr rej. (...), który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i potrąciła przechodzącego przez nie pieszego B. S., który wskutek uderzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości łonowej i kulszowej po stronie prawej, złamania obojczyka lewego, złamania żeber II, III i IV po stronie prawej oraz złamania wyrostków poprzecznych L4-L5 po stronie prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności organizmu trwające dłużej niż 7 dni, to jest o czyn z art. 177§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 31 października 2012 roku w sprawie o sygn. akt XV K 900/12 oskarżoną M. Ł. uznał za winną tego, że w dniu 28 października 2011 roku około godz. 13:00 w B. kierując samochodem

marki O. (...) o nr rej. (...), poruszając się ulicą (...) od ulicy (...) II w kierunku ulicy (...), dojeżdżając do oznakowanego przejścia dla pieszych u zbiegu ulic (...), umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że:

- nie zachowała szczególnej ostrożności poprzez nieuważne obserwowanie przedpoła jazdy przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych oraz niezmnieszenie prędkości do prędkości dozwolonej,

- bezpośrednio przed przedmiotowym przejściem dla pieszych wykonała manewr omijania samochodu marki N. (...) o nr rej. (...), który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych,

skutkiem czego potrafiła przechodzącego przez przejście pieszego B. S., który wskutek uderzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości łonowej i kulszowej po stronie prawej, złamania obojczyka lewego, złamania żeber II, III i IV po stronie prawej oraz złamania wyrostków poprzecznych L4-L5 po stronie prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności organizmu trwające dłużej niż 7 dni, to jest czynu z art. 177§1 k.k. i za to na mocy art. 177§1 k.k. skazał ją na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat.

Na mocy art. 42§1 k.k. orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku.

Na mocy art. 46§2 k.k. orzekł wobec oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. S. nawiązkę w kwocie 3.000 (trzech tysięcy) złotych.

Zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. S. kwotę 2.460 (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża ją pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 1.488,31 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt osiem złotych 31/100).

Powyższy wyrok, na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425§1 i 2 k.p.k. zaskarżył w całości obrońca oskarżonej. Na mocy art. 427§1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżona umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez co spowodowała wypadek komunikacyjny, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłego z zakresu badania wypadków drogowych jednoznacznie wynika, że to zachowanie pieszego, który nieoczekiwanie wtargnął na jezdnię było wyłączną przyczyną wypadku, a oskarżona nie miała żadnej możliwości jego uniknięcia;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 453§3 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego i przyjęciu, że z zeznań świadków wynika, iż pieszy na jezdnię nie wtargnął, podczas gdy świadkowie zeznawali w tej kwestii odmiennie, a Sąd w uzasadnieniu nie wskazał dlaczego uznał za wiarygodne zeznania części świadków, a odmówił przymiotu wiarygodności zeznaniom przeciwnym,

- art. 5§2 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że pojazd marki N. zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, a oskarżona wykonywała manewr jego ominięcia, podczas gdy okoliczności tej nie udało się jednoznacznie stwierdzić na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, a powstałe w tym zakresie wątpliwości Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonej.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 437§1 i 2 k.p.k. wniósł o uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza z perspektywy zarzutów apelacyjnych, wskazuje na to, iż Sąd I instancji nie naruszając reguł rzetelnego procesu sformułowanych m.in. w art. 7 k.p.k., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził właściwe wnioski w przedmiocie winy i prawno-karnej oceny zachowania oskarżonej M. Ł.. Jednocześnie stanowisko swoje, stosownie do treści art. 424§1 i 2 k.p.k., precyzyjnie i logicznie uzasadnił.

W ocenie Sądu Okręgowego żaden z zarzutów apelującego sformułowany w tym zakresie nie okazał się trafny. Przy tym podkreślić należy, że wskazany przez apelującego art. 457§3 k.p.k. dotyczy wymogów jakie winno spełniać uzasadnienie orzeczenia odwoławczego, stąd przepis ten – wbrew podniesionemu zarzutowi – nie mógł zostać naruszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przy sporządzaniu pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do meritum sprawy i jednocześnie nie powielając, w pełni akceptowanej przez Sąd Okręgowy, argumentacji Sądu Rejonowego, podkreślić należy, że nie ma racji apelujący wskazując na wadliwość przyjęcia, że to oskarżona (a nie pokrzywdzony) umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadziła do zaistnienia wypadku drogowego, w którym obrażeń ciała powodujących naruszenie czynności organizmu trwających dłużej niż 7 dni doznał pokrzywdzony B. S..

Takiemu stanowisku apelującego zdecydowanie przeczy treść zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza zeznań B. S., Z. P., B. D. i T. O., które pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, że to oskarżona M. Ł. kierująca pojazdem marki O. (...) – przeciwnie do złożonych ostatecznie w sprawie wyjaśnień – faktycznie ominęła pojazd marki N. (...), który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, aby ustąpić pierwszeństwa pieszemu B. S. i wjechała na przejście w efekcie potracając tego pieszego.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuprawnionym jest pogląd apelującego, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyłączną winę za spowodowanie wypadku ponosi pieszy, który nieoczekiwanie wtargnął na jezdnię, a oskarżona, która ostatecznie zaprzeczyła, aby omijała pojazd nauki jazdy stojący tuż przed przejściem nie miała obowiązku ustąpić pierwszeństwa pieszemu stojącemu na wysepce rozdzielającej pasy jezdni w obu kierunkach.

Nie ulega wątpliwości, że specyfika przedmiotowej sprawy i brak możliwości ustalenia dokładnego przebiegu zdarzenia w oparciu o ślady ujawnione na miejscu zdarzenia, co stwierdził w swojej opinii biegły z zakresu badań wypadków drogowych (k. 76), spowodowała konieczność skrupulatnej analizy okoliczności zdarzenia w oparciu o zgromadzony w sprawie, głównie osobowy materiał dowodowy.

Co bowiem oczywiste, w przypadku zaistnienia dwóch przeciwstawnych wersji zdarzenia (w przedmiotowej sprawie były to wersje przedstawione przez oskarżoną M. Ł. oraz pokrzywdzonego B. S.) Sąd ma obowiązek ich weryfikacji poprzez inne dostępne dowody. Dowodami takimi w realiach przedmiotowej sprawy były przede wszystkim zeznania świadków (naocznych obserwatorów zdarzenia), a nadto opinia biegłego z zakresu badań wypadków drogowych. Przy czym podkreślenia wymaga, że biegły w swojej opinii rekonstruuje przebieg zdarzenia, wbrew twierdzeniom apelującego, nie zawarł stwierdzeń kategorycznych, a poczynił wskazania wariantowo – uzależniając ostateczne wnioski od sądowej oceny wiarygodności relacji stron i świadków.

W ocenie Sądu Okręgowego dowody te, szczegółowo omówione i ocenione przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, pozwoliły na jednoznacznie „pozytywne” zweryfikowanie wersji zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego, jednocześnie negując wersję oskarżonej.

I tak przesłuchiwany zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem B. S. konsekwentnie wskazywał, że po pokonaniu „pierwszej części” przejścia dla pieszych na ul. (...) zatrzymał się i czekał, aż przejadą

pojazdy jadące tą ulicą w kierunku ul. (...). Kiedy jadący prawym pasem ruchu samochód nauki jazdy zatrzymał się, aby go przepuścić, wówczas wkroczył na przejście dla pieszych (k. 18 – 18v, 133v).

Powyższa relacja znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach kierowcy i pasażera pojazdu marki N. (...) (nauki jazdy). Zarówno kierujący tym pojazdem kursant B. D., jak i instruktor Z. P. wskazali, że zatrzymali się przed przejściem dla pieszych, aby przepuścić nadchodzącego z lewej strony do przejścia mężczyznę. Z. P. podał: „ten pan na nas popatrzył i ruszył do przodu. Lewym pasem nadjechał samochód i uderzył go” (k. 134). Także B. D. potwierdził, że zatrzymał kierowany przez siebie pojazd przed przejściem dla pieszych, aby ustąpić pierwszeństwa pieszemu, którego dostrzegł na wysepce rozdzielającej pasy jezdni. (k. 171).

O tym, że M. Ł. tuż przed przejściem dla pieszych ominęła samochód nauki jazdy świadczy również treść zeznań T. O., który chwilę wcześniej minął przejście i całe zdarzenie zaobserwował w lusterku wstecznym swojego samochodu (k. 62 – 62v). W toku zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym wskazał wprost, że jadący za nim lewym pasem ruchu pojazd nie zatrzymał się tak jak pojazd nauki jazdy przed przejściem dla pieszych, a ominął (...). Według zapamiętanych przez tego świadka okoliczności zdarzenia, to ten pojazd potrafił pieszego, który zbliżał się już do przejścia kiedy on przez nie przejeżdżał.

W ocenie Sądu Okręgowego to powyższa zbieżność w/w zeznań w pełni zasadnie rozstrzygnęła o uznaniu ich za wiarygodne. Co istotne, jakkolwiek sama oskarżona M. Ł. ostatecznie przed Sądem zaprzeczyła, aby tuż przed przejściem omijała pojazd nauki jazdy, to w toku jednego z przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym przyznała, że bezpośrednio przed przejściem dla pieszych wykonała manewr wyprzedzania samochodu osobowego marki N. (...), który zatrzymał się celem przepuszczenia osoby pieszej (k. 83v).

Reasumując jednoznacznie stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pojazd marki N. (...) (nauki jazdy) zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, aby przepuścić pieszego, a oskarżona wykonała manewr jego ominięcia (w efekcie dokonała potrącenia B. S.). Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej Sąd Rejonowy czyniąc powyższe ustalenia nie dopuścił się obrazy art. 5§2 k.p.k.

Przypomnieć należy, że zasada in dubio pro reo wyrażona w art. 5§2 k.p.k. jest adresowana do organów postępowania karnego. Oznacza to, że do jej naruszenia dochodzi jedynie wówczas, gdy ów organ – mimo dostrzeżenia nie dających się usunąć wątpliwości – nie rozstrzyga ich na korzyść oskarżonego. Gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (porównaj m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 05 września 2012 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 118/12, KZS 2012/10/40).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie okoliczności przedstawione przez apelującego jako wątpliwe (zatrzymanie się pojazdu N. (...) i omijanie go przez oskarżoną) zostały stwierdzone przez Sąd Rejonowy w sposób stanowczy na podstawie dowodów ze źródeł osobowych ocenionych jako wiarygodne, zgodnie z regułą wynikającą z art. 7 k.p.k.. Sam fakt, że jak stwierdził biegły sądowy dokładnego przebiegu zdarzenia, nie można było ustalić w oparciu o ślady ujawnione na miejscu zdarzenia nie oznacza tym samym, że takiej rekonstrukcji w ogóle nie dało się przeprowadzić w oparciu o inne dowody. Dlatego też i ten zarzut apelującego okazał się chybiony.

Nie sposób również zgodzić się z apelującym, że w/w okoliczności są nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia o odpowiedzialności za spowodowanie przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, zwłaszcza mając na uwadze przewidziane przez ustawodawcę zakazy określonego zachowania się kierującego, które mają zagwarantować bezpieczeństwo pieszym na przejściu. I tak kierującemu pojazdem, w myśl art. 26 ust. 3 p.r.d. zabronione jest m.in. omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu. W tej sytuacji – wbrew zapatrywaniom apelującego – kiedy inny uczestnik ruchu zatrzymał się przed przejściem dla pieszych kontynuowanie jazdy poprzez ominięcie tego pojazdu stwarza ogromne zagrożenie dla ruchu pieszych.

Oczywistym jest, że ustawa prawo o ruchu drogowym także w innych przepisach regulujących sytuacje związane z większym, niż przeciętnie niebezpieczeństwem wymaga (także jak wskazuje apelujący od pieszego znajdującemu się

tuż przed przejściem i na przejściu) zachowania szczególnej ostrożności tj. ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (m.in. art. 13 i 14 p.r.d.). Jakkolwiek definicja powyższa przybliża znaczenie wyrażenia „szczególna ostrożność” to uczynienie z naruszenia tej zasady podstawy odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia komunikacyjnego wymaga analizy całokształtu okoliczności zdarzenia. Istnienie powyższej zasady nie może bowiem automatycznie prowadzić do przerzucania odpowiedzialności za skutki zdarzenia na jednego z uczestników ruchu w sytuacji kiedy to zachowanie drugiego było bezpośrednią jego przyczyną. Do takiego przeniesienia dąży apelujący wskazując, iż to pieszy B. S. nie zachowując szczególnej ostrożności nieoczekiwanie wtargnął na jezdnię wprost pod koła samochodu nadjeżdżającej oskarżonej, która nie miała żadnej możliwości uniknięcia potrącenia i to on ponosi wyłączną odpowiedzialność w tym zakresie.

Analiza okoliczności zdarzenia, które znajdują oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, w tym – wbrew stanowisku apelującego – także w opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych wskazuje jednak, że takie rozumowanie apelującego w wielu aspektach doznaje uszczerbku.

Po pierwsze jakkolwiek Sąd Rejonowy w pełni zasadnie przyjął i uwzględnił, że zachowanie pieszego nie było prawidłowe o tyle, że nie zapoznał się z sytuacją na drodze i nie zachowując szczególnej ostrożności źle ocenił sytuację wchodząc na przejście kiedy pojazd oskarżonej znajdował się na lewym pasie w odległości od 10,4 – 30,3 m (k. 50), to z pewnością to jego zachowanie nie wyłączyło odpowiedzialności oskarżonej za spowodowanie wypadku. Zwłaszcza, że nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego ustalenie poczynione przez Sąd Rejonowy, iż pieszy nie wbiegł, a zdecydowanym krokiem wszedł na przejście. Należy zauważyć, że świadek B. D., który rzeczywiście posługiwał się w toku swoich zeznań stwierdzeniem, że pieszy wbiegł na jezdnię przed Sądem wskazał również: „mężczyzna wbiegł, to znaczy postawił szybszy krok” (k. 172). Znamiennym jest, że w swojej relacji również Z. P. odnosząc się do zachowania pokrzywdzonego wskazał, że cała sytuacja odbywała się błyskawicznie, ale pokrzywdzony na pewno nie wtargnął na przejście. Pokrzywdzony zatrzymał się przed przejściem, spojrzął na ich pojazd, który się zatrzymał, aby go przepuścić i zdążył postawić jeden, czy dwa kroki (k. 134v). Nie sposób tego określić mianem wbiegnięcia.

Po drugie stanowczego wskazania wymaga, że apelujący obarczając wyłączną winą za spowodowanie wypadku pokrzywdzonego całkowicie pominął w przedstawionej przez siebie wersji zdarzenia faktycznego zachowania oskarżonej. M. Ł. całkowicie zignorowała fakt, że inny pojazd zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, choć już z tej okoliczności powinna była sądzić z dużym prawdopodobieństwem, że na przejściu może znajdować się pieszy (i to nie tylko od swojej lewej, ale i prawej strony). W efekcie potrąciła pieszego, który zgodnie z wyliczeniami biegłego, zdążył przejść 1-2 m od krawędzi jezdni.

Nadto zbliżając się do przejścia dla pieszych oskarżona nie zmniejszyła prędkości do prędkości, w tym miejscu, dozwolonej tj. 30 km/h (jechała z prędkością 50 – 70 km/h k. 39v, 49v – 50, 50v). Wprawdzie zmniejszając prędkość, co potwierdził biegły, nie uniknęłaby potrącenia pieszego, tym niemniej zgodzić się należało z Sądem Rejonowym, że nie zmniejszenie prędkości nie pomogło jej w należyтым obserwowaniu przedpoła jazdy, zwłaszcza przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych. Gdyby zwolniła i należycie obserwowała co dzieje się przed nią z pewnością musiałaby dostrzec pieszego, który widoczny był już dla przejeżdżającego chwilę przed oskarżoną T. O.. Tymczasem oskarżona nie zareagowała w żaden sposób: nie tylko nie zatrzymała pojazdu, ale nawet nie zmniejszyła prędkości. Bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy zachowania oskarżonej i niewątpliwie umyślnego naruszenia przez nią w/w zasad bezpieczeństwa w ruchu z potrąceniem pieszego B. S. – również w ocenie Sądu Okręgowego – jest ewidentny.

Reasumując zaprezentowane rozważania należało uznać, iż Sąd Rejonowy, nie naruszając zasad i celów postępowania wyciągnął poprawne wnioski o odpowiedzialności oskarżonej za spowodowanie przedmiotowego zdarzenia. Również wymierzona oskarżonej kara (rozumiana jako całokształt kar i środków karnych) jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu. Jednocześnie winna także spełnić spoczywające na niej cele zapobiegawcze i wychowawcze. Sąd Rejonowy w sposób niezwykle skrupulatny odniósł się do okoliczności jakie miały wpływ na wysokość i rodzaj sankcji wymierzonej oskarżonej, stąd szersze odnoszenie się do podzielonej w pełni przez Sąd Okręgowy argumentacji Sądu Rejonowego należało uznać za bezcelowe.

W tym stanie rzeczy, skoro podniesione w apelacji przez skarżącego zarzuty nie zyskały aprobaty Sądu Odwoławczego zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O opłacie za drugą instancję orzeczono na mocy art. 2 ust. 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), natomiast o pozostałych kosztach procesu na podstawie art. 636 §1 k.p.k. Na pozostałe koszty procesu, poza zwrotem wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego (art. 616§1 pkt 2 k.p.k.), złożyły się: - koszt uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 50 zł. (art. 618§1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468) oraz - koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł. (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.).

O wysokości kosztów zastępstwa procesowego, na rzecz oskarżyciela posiłkowego, orzeczono zaś na mocy § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.), uznając wynagrodzenie uiszczone przez oskarżyciela posiłkowego na rzecz swojego pełnomocnika (k. 230 – 231) za adekwatne do nakładu pracy i zawiloci sprawy.